

Aneta Pieniądz, *Więzi braterskie we wczesnym średniowieczu: wyobrażenia i praktyka społeczna*, TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2014, ss. 318

Tytuł książki Anety Pieniądz sugeruje bardzo wiele. Więzi uznawane za braterskie to przecież nie tylko związki pomiędzy ludźmi wynikające ze wspólnego pochodzenia biologicznego, ale także te powstałe na zasadzie tzw. sztucznego pokrewieństwa, czyli układów sformalizowanego braterstwa łączącego jednostki wyznające jakieś wspólne idee, dążące do realizacji wspólnych celów. Podobnie określenie „wczesne średniowiecze” zakłada objęcie badaniami całego okresu od mniej więcej upadku Cesarstwa Zachodniorzymskiego aż po przełom wieków X i XI.

W istocie zarówno pod względem merytorycznym, jak i chronologicznym, zasięg rozważań Autorki jest znacznie mniejszy. Aneta Pieniądz wzięła w swojej pracy pod uwagę jedynie obszar Europy karolińskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Italii, w okresie schyłku VIII, a zwłaszcza IX w., który jej zdaniem był kluczowy dla procesu kształtowania się modeli rodziny w kręgu zachodnioeuropejskim. Podobnym zawężeniem pracy jest fakt pobieżnego potraktowania sprawy braterstwa nie-biologicznego i koncentracja dociekań na męskim potomstwie tzw. małej rodziny, z wyłączeniem w istocie kwestii siostr i braci tzw. wielkiej rodziny, czyli ogólnie krewnych. Z jednej strony tego rodzaju ograniczenie rozważań jest zrozumiałe – już sam wybrany przez Nią temat jest przecież niezwykle szeroki i złożony i jego rozwinięcie rodziłoby wiele problemów; z drugiej jednak strony wiemy, że zjawisko braterstwa mało-rodzinnego nie było wyspą w rzeczywistości społecznej, a na jego postrzeganie miały wpływ znaczenie i szersze kwestie związane z funkcjonowaniem rodów (wielkich rodzin), także fenomen braterstwa duchowego, pozabiologicznego. Sprawa jest trudna; dodatkowe komplikacje rodzi jeszcze fakt przewagi, zbliżającej się do dominacji, źródeł powstałych w kręgu kościelnym i wpływu metaforyki religijnej na traktowanie i opisywanie związków rodzinnych. Istniały też przy tym pewne ingerencje Kościoła, powodujące zmiany społecznego funkcjonowania rodziny, czy też w ogóle jej charakteru, a przy czym nie są one w oczywisty sposób dokumentowane przez źródła.

Zdając sobie sprawę z pewnej odrębności problemu, z dużym żalem przyjąłem fakt pominięcia w zasadzie przez p. Anetę Pieniądz problemu pozabiologicznych związków braterskich (są one obecne w jej rozważaniach jedynie marginalnie) – a to przecież z nich poprzez gildie modlitewne zrodziły się gdzieś na przestrzeni wieków IX-X związki zawodowe kupców i rzemieślników; one stworzyły europejską bankowość i koncepcję miasta, później państwa, jako umowy społecznej. Nie do przecenienia dla dziejów naszego kontynentu jest też znaczenie drugiej, pozostającej już mocno w sferze religijnej, gałęzi pozabiologicznych związków braterskich – wspólnot klasztornych. Zdaję sobie jednak doskonale sprawę z ogromu problemów wiążących się z narodzinami, ewolucją i funkcjonowaniem wymienionych wyżej związków. Poza tym, trzeba przyznać, że również kwestie właściwości społecznych braterstwa biologicznego – złożoności jego norm prawnych, czy obyczajowych, zmian jego statusu, ocen i wartości im przypisywanych, czy też postulowanych oraz innych jeszcze niuansów tego zjawiska – jest wystarczająco rozległa, by poświęcić mu osobne, wielce obszernie przy tym, rozważania.

Praca p. Anety Pieniądz podzielona została na sześć części, przy czym dwie pierwsze są wprowadzeniem do właściwych dociekań, zaś ostatnia jest zakończeniem, krótkim podsumowaniem. Orientację w tematyce rozprawy i wyszukiwanie informacji ułatwiają indeksy: biblijny oraz imion i nazw własnych.

W części wstępnej swoich rozważań, niejako teoretycznej, Autorka referuje stan badań odnosząc się krytycznie do przekonań dawnych szkół historyczno-prawnych uznających istnienie sztywnego modelu rodziny: jej zdaniem istniało większe zróżnicowanie terytorialne interesującego ją fenomenu, rozumienie więzi familijnych miało ponadto zmieniać się w czasie. Tu znajdziemy także prezentację źródeł, które Autorka wykorzystuje, a są one różnorodne: narracyjne teksty historiograficzne i hagiograficzne, utwory egzegetyczne, homilie, zbiory praw, dokumenty sądowe i majątkowe – czyli kompletnie typologicznie jeśli chodzi o badanie zagadnienia, któremu poświęcona jest rozprawa.

W pierwszej zasadniczej części swoich dociekań (rozd. II) Aneta Pieniądz analizuje zakres znaczeniowy terminów 'brat' i 'braterstwo', pojawiających się w źródłach w czasie i na obszarze zakreślonym jako sfera jej rozważań. Ponieważ większość tekstów przez nią badanych powstała w kręgu kościelnym, pojawia się tu oczywiście problem braterstwa religijnego, które przecież przez intelektualistów duchownych pojmowane było jako coś o wiele bardziej godnego aniżeli zwykłe pokre-

wieństwo rodzinne. W istocie jednak problem ten został przedstawiony tylko po to, by można było z niego wyciągać pewne treści pomocne w referowaniu kwestii wiążących się z braterstwem rodzinnym, wiążące się z rozumieniem terminologii kościelnej dotyczącej świeckich, a także z określeniami prawnymi oraz ówczesnymi interpretacjami prawa rzymskiego, w różnych jego odmianach, także zanikających już wtedy praw barbarzyńskich.

W kolejnym rozdziale (III: Równość i hierarchie braterskie) Autorka zastanawia się nad kwestiami charakteru uprzywilejowania najstarszego brata, polemizując z – rzekomym – poglądem klasycznej niemieckiej szkoły historii prawa, według której wszyscy bracia mieli być sobie równi. W istocie sprawa jest dość złożona i niejednoznaczna, bowiem nieistnienie w okresie najstarszym primogenitury nie oznaczało w istocie równości braci, choć oczywiście starszeństwo brata nie wiązało się także ze starszeństwem jego potomstwa w obrębie rodu. Kwestii tej nie sposób wyjaśniać odwołując się przede wszystkim do tekstów kościelnych, czy prawa rzymskiego, które nie znały archaicznych form ustroju tzw. wielkiej rodziny. Ewidentne zmiany w tej kwestii, których źródła i początki są trudne do wychwycenia, polegające na bezwzględnym uprzywilejowaniu pierworodnego i, dodajmy, jego potomków w rodzie, Autorka wyjaśnia wpływem Biblii, który najpierw miał obejmować dynastów, później zaś zstępować do niższych warstw społeczeństwa. Nie negując tej interpretacji, bo przecież nie ma odpowiednio wymownych danych źródłowych (ani za, ani przeciw), stwierdzmy tylko, że są dobre świadectwa wpływu odwrotnego, gdzie wbrew Biblii włączono do chrześcijaństwa pewne treści pogańskie i często dobrze się one miały i mają w praktyce Kościoła i w popularnej pobożności, co przecież dowodzi dużej elastyczności tej instytucji w podchodzeniu do kwestii społecznych, okazywanej przy tym, co ważne, w kontekście ocenianych tu rozważań, już od epoki wczesnego średniowiecza.

Podobną tendencję do badania wpływu wyidealizowanych wartości religijnych na praktykę funkcjonowania związków braterskich znajdziemy w przedostatnim rozdziale zasadniczych rozważań p. Pieniądz (IV: Między miłością a nienawiścią – modele relacji braterskich). Autorka znów poświęca dużo uwagi teologicznym interpretacjom braterstwa, starając się nawet szukać w nich odbicia duszpasterskich, moralizatorskich zapędów duchownych – twórców analizowanych tekstów. Jest to bardzo ciekawy i niezwykle wartościowy wątek recenzowanej pracy. Podczas gdy mam spore wątpliwości co do realnego wpływu treści religijnych na funkcjonowanie rodziny, to nie mam żadnych obiekcji co do uznawania

racji poszukiwań momentów odbijania się w utworach o charakterze religijnym – często w metaforycznej, zawoalowanej formie – bulwersujących duchownych wydarzeń politycznych, jawnie amoralnych działań możliwych tego świata itp. Co prawda wówczas i nie tylko wówczas, zdarzało się, że myśliciele religijni jakby godzili się z grzechem doczesności, uznając ten świat z natury za nieprawdy, dlatego bywało, że przedkładali duchowe braterstwo nad biologicznym, co przecież ma swoje uzasadnienie nawet w Ewangelii (Mk 10, 28-30). Ten wątek – powtórzmy – dość słabo został w omawianej pracy podniesiony. Na uwagę zasługują natomiast fragmenty tego rozdziału poświęcone sprawie pokuty publicznej, nakładanej za zbrodnie przeciw braciom. W tym passusie Autorka dostrzega istnienie pewnego archetypu bratobójstwa, dystansuje się jednak od metody badań komparatystycznych, które przypisują temu motywowi złożone funkcje w systemach społecznych wyobrażeń.

Moim zdaniem, zdradzając tu niezrozumienie metody, p. Piątek obnaża pewną słabość swojego warsztatu badawczego, bo niekoniecznie komparatystyka mnoży (w domyśle: bezsensownie przykłady, s. 167), ale szuka właśnie pewnych struktur intelektualnych, które w ewidentny sposób modulowały narrację tekstów, w dodatku – jak się wydaje – struktury te na zasadzie swoistej dialektyki miały związek ze światem wartości kultywowanych w społecznościach; tzn. w części jakoś się do niego dostosowywały, ale i jednocześnie kształtowały go.

Ostatni rozdział zasadniczych dociekań Autorki (rozdz. V: Relacje braterskie – między prawem a praktyką społeczną) ma za zadanie pokazanie „rzeczywistych”, „codziennych stosunków braterskich”. Jest tu też najwięcej treści tradycyjnie zajmujących historyków społecznych, bo mówi o: strategiach karier osobistych, ich relacji do rodziny/rodu, kwestiach dziedziczenia, sporów o majątek itp. Znajdziemy tu także rozważania o sytuacji prawnej i społecznej dzieci pochodzących ze związków uznawanych za pełnowartościowe (można powiedzieć z pewną modernizacją określenia: ślubnych) oraz tych pochodzących z konkubinatów. Wartość dywagacji Autorki podnosi korzystanie z najświeższej literatury przedmiotu. Ta część rozprawy wydaje się być najcenniejsza dla badaczy chcących pozyskać informacje nie o sytuacji postulowanej, podnoszonej w moralizatorskich tekstach kościelnych, ale praktyce społecznej, dającej się jakoś odczytać ze źródeł o charakterze prawnym.

W krótkim *Zakończeniu* jeszcze raz Autorka zauważa nadrzędną jej zdaniem rolę więzi braterskich, które miały być najdłuższe i najbardziej stabilne, w jakich żył ówczesny człowiek. Ta dyskusyjna teza – mimo całego zaprezentowanego w książce dowodzenia – w gruncie rzeczy osłabio-

na została przez samą Anetę Pieniądz stwierdzeniem dynamicznej fluktuacji właściwości tychże więzi, częstym zmianom ich funkcjonowania w zależności od określonych sytuacji społecznych, jak i układów charakterologiczno-personalnych.

Jak czytamy we wstępie, zasadniczym celem, jaki chciała zrealizować Aneta Pieniądz, było „możliwie szerokie przeanalizowanie zarówno praktyki budowania i funkcjonowania więzi braterskich, jak i systemu wyobrażeń na temat tych więzi – wzorców i odstępstw od nich – oraz znaczeń, jakie im nadawano” (s. 34). W gruncie rzeczy omawiane studium bardziej oświetla tę drugą kwestię, mniej jest w nim w istocie obecna sprawa tej tzw. praktyki. Taki stan rzeczy wynika oczywiście przede wszystkim ze specyfiki źródeł, małej liczby tekstów o charakterze społeczno-prawnym. W części jednak ta przewaga w książce świata normatywno-idealizowanego, zawartego w źródłach religijnych, jest wynikiem określonej metody badań przyjętej przez Autorkę, którą można by określić jako jednak nie docenienie możliwości wyjaśniających wiążących się z dorobkiem badań antropologicznych.

Zadanie stojące przed Anetą Pieniądz było rozległe, bardzo złożone i trudne i, pomimo oczywistych w tej sytuacji niedoskonałości, trzeba przyznać z uznaniem, iż potrafiła ona kwestię przekonywująco skonceptualizować i omówić, dyskutując przy tym sprawnie z dawną i nową, a nieraz najświeższą, literaturą światową. Wykład zaprezentowany w omawianej pracy jest przemyślany, zbudowany sprawnie, napisany dobrym językiem i ciekawy. Studium tu szkicowo omawiane jest ważne dla każdego zainteresowanego poznaniem mało uwzględnianego w dotychczasowych badaniach historycznych problemu stosunków wewnątrzrodziny we wcześniejszym średniowieczu, analizowanych w szerokim kontekście społeczno-kulturowym epoki.

Andrzej Pleszczyński (UMCS Lublin)
a.pleszczyński@poczta.umcs.lublin.pl